

mBank zmienia strategię wobec frankowiczów. Niektórym klientom pozwala na niepłacenie rat

Jeden z czołowych banków w Polsce wprowadza nową strategię wobec frankowiczów. mBank godzi się na to, aby pozywający wstrzymał się z płatnościami rat kapitałowo-odsetkowych i to aż do prawomocnego zakończenia postępowania sądowego. Znaczący temat przekonują, że taka postawa jest dość nowatorska. Jednak patrząc na to szerzej, dostrzegają oni korzyści dla obu stron sporu. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że bank występuje wobec kredytobiorcy z pozwem o zwrot kapitału kredytu. Jak podkreślają eksperci, nie jest wykluczone, że ww. kwestia zostanie w końcu uregulowana ustawowo. Na rynku już pojawiają się opinie, że tego typu pisma będzie otrzymywać coraz więcej kredytobiorców, bo kredytodawcy mogą w tym dostrzec własny interes.

WYRAŻNA ZMIANA FRONTU

W drugiej połowie czerwca 2024 roku mBank otrzymał pozew od jednego ze swoich klientów. Kredytobiorca domagał się w nim stwierdzenia nieważności zawartej umowy. Zarzucał abuzywne warunki dotyczące przeliczeń kursowych. Kilka miesięcy później bank poinformował, że godzi się na to, aby w celu ułatwienia przyszłych rozliczeń, kredytobiorca wstrzymał się z płatnościami miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych. W piśmie został też wskazany termin tego – tj. od połowy listopada 2024 roku, włącznie do prawomocnego zakończenia postępowania sądowego dotyczącego nieważności umowy.

— Część klientów pozostających w sporze sądowym z naszym bankiem otrzymuje pisma, w których informujemy o możliwości zawieszenia spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Naszym celem jest jak najszybsze zamknięcie kwestii kredytów frankowych. Ta propozycja to krok w stronę uproszczenia prowadzonych sporów sądowych, ułatwienia wzajemnych rozliczeń między klientem a bankiem i zmniejszenia ponoszonych przez instytucję kosztów – komentuje Piotr Rutkowski, zastępca rzecznika prasowego mBanku.

Jak stwierdza adwokat Wojciech Wandzel, lider Praktyki Banking & Finance w KKG Legal, żadne przepisy nie zmuszają banku do takiej decyzji, jeśli nie ma postanowienia sądu zabezpieczającego powództwo konsumenta poprzez wstrzymanie płatności rat kredytu. Z uwagi na orzecznictwo, jakie wykształciło się w tzw. sprawach frankowych, banki wypracowują swoje własne strategie postępowania. Z jednej strony one służą ochronie ich słusznych praw, ale z drugiej – minimalizacji kosztów spraw dotyczących kredytów walutowych. Do tego radca prawny Adrian Goska z Kancelarii SubiGo zaznacza, że postawa mBanku w sporach dotyczących stwierdzenia nieważności umowy kredytowej jest dość nowatorska. Chociaż nie wszyscy klienci otrzymali jeszcze takie pisma, można zauważyć, że jest to wyraźna zmiana w podejściu do prowadzenia sporów sądowych. One dotychczas często charakteryzowały się agresywną windykacją i niechęcią do ustępstw. Tutaj widać, że ten front wyraźnie się zmienił.

— Z reguły na rynku można się spotkać z sytuacją klasyczną, czyli wstrzymanie płatności rat jest następstwem postanowienia sądu o udzieleniu zabezpieczenia. Ale praktyka postępowania poszczególnych banków w tej kwestii może być różna. W mojej ocenie, takie rozwiązanie może być korzystne dla obu stron i przybliżyć do wypracowania finalnego porozumienia – mówi Piotr Glonek, radca prawny i doradca restrukturyzacyjny w Gardocki i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni.

KORZYŚCI DLA OBU STRON

Jak przekonuje adwokat Wojciech Wandzel, w tej sytuacji korzyścią dla kredytobiorcy jest to, że może zaprzestać spłacania rat kredytu bez konieczności uzyskania postanowienia sądu o zabezpieczeniu powództwa poprzez wstrzymanie płatności tych rat. Zdaniem eksperta z KKG Legal, tego rodzaju

propozycja ze strony banku powinna więc skłaniać do zawarcia ugody. Ona obecnie pozostaje najszybszym i najkorzystniejszym sposobem rozwiązania sprawy kredytu walutowego, zwłaszcza że obecnie banki oferują bardzo korzystne warunki zawierania takich porozumień.

— Dla banku takie rozwiązanie przynosi korzyści w postaci zmniejszenia kosztów windykacyjnych oraz redukcji ryzyka eskalacji konfliktów z kredytobiorcami. W mojej ocenie, działanie to jest również strategią minimalizowania strat wizerunkowych. Bank, pokazując bardziej ludzkie podejście, może budować wizerunek instytucji otwartej na dialog. Dodatkowo rezygnacja z agresywnych działań może ułatwić rozliczenia po zakończeniu procesu sądowego – analizuje mec. Adrian Goska.

Zdarza się, że kredytobiorca zaprzestaje płatności z własnej inicjatywy i przy braku zabezpieczenia wydanego przez sąd. Jak wyjaśnia mec. Piotr Glonek, w takim przypadku bank jest zobligowany do wypowiedzenia umowy i podjęcia działań windykacyjnych, z dochodzeniem roszczeń na drodze sądowej łącznie. Jak dodaje adwokat Wojciech Wandzel, bank decyduje, czy wszczynać na koszt kredytobiorcy czynności upominawcze i windykacyjne w sytuacji sporu dotyczącego ważności umowy kredytu. Znaczenie ma obrana strategia postępowania w tego typu sprawach przez bank, który ma prawo podjąć działania windykacyjne.

— Średnia wysokość raty w przypadku kredytu frankowego zależy od kwoty kredytu, kursu franka szwajcarskiego oraz warunków umowy – oprocentowania. Przykładowo, dla kredytu na 300 tys. zł, przeliczanego na CHF, rata może wynosić 2500-3500 zł miesięcznie. Jeśli proces sądowy trwa 2 lata, łączna wartość wstrzymanych rat może wynieść nawet od 60 tys. do 84 tys. zł, zależnie od indywidualnych warunków kredytu – wylicza radca prawny z Kancelarii SubiGo.

Wiadomo też, że w ww. przypadku mBank zdecydował się wystąpić wobec kredytobiorcy z pozwem o zwrot kapitału kredytu. Radca prawny Adrian Goska informuje, że jeśli dana osoba otrzymała np. 300 tys. zł w ramach umowy frankowej, to taka kwota znajdzie się w pozwie banku, bez odsetek czy dodatkowych kosztów. Jak zaznacza ekspert, roszczenie kredytodawcy o zwrot kapitału jest skutkiem prawnym unieważnienia umowy, a nie autonomiczną inicjatywą. Bank podejmuje ten krok w ramach ochrony swoich interesów w procesach, które niemal zawsze kończą się stwierdzeniem nieważności umowy.

— Reakcje kredytobiorców na tego rodzaju powództwa są różne. Ale obserwuję, że coraz więcej frankowiczów i ich pełnomocników ma świadomość tego, iż jest to po prostu działanie banku motywowane koniecznością ochrony wypłaconego kapitału, a nie szykana wobec kredytobiorcy. Decydujące znacznie ma fakt, iż banki oferują aktualnie coraz bardziej korzystne pod względem finansowym warunki porozumień kończących spór z kredytobiorcą. Liczba zawieranych ugód sądowych oraz pozasądowych systematycznie rośnie – wyjaśnia ekspert z Gardocki i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni.

STRATEGIE I PROJEKT USTAWY

Analizując powyższe, rodzi się pytanie, czy coraz więcej kredytobiorców będzie otrzymywać tego typu pisma z banków. Adwokat Wojciech Wandzel przekonuje, że strategie banków zmieniają się wraz z rozwojem orzecznictwa, bowiem kredytodawcy kierują się orzecznictwem sądów. Nie sposób więc obecnie przewidzieć, w którym kierunku te działania pójdą. Zależać to będzie również od dalszego kształtowania się pomysłów legislacyjnych, nad którymi pracuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

— W znacznej części spraw, w toku postępowania, klienci otrzymują postanowienie o zawieszeniu spłacania rat. Automatyczne zawieszenie w przypadku sporu sądowego zakłada również propozycja ustawy przygotowana przez resort sprawiedliwości. Wychodzimy naprzeciw tym rozwiązaniom i już teraz informujemy klientów o takiej możliwości. Nieustannie ponawiamy też propozycje ugodowe.

Jesteśmy przekonani, że porozumienie jest dla obu stron rozwiązaniem szybszym i lepszym od toczenia wieloletnich sporów prawnych – dodaje zastępca rzecznika prasowego mBanku.

Według mec. Piotra Glonka, nie można wykluczyć, że opisane rozwiązanie znajdzie podstawę ustawową i stanie się zasadą obowiązującą we wszystkich sprawach tego rodzaju. W opinii eksperta, trudno jednoznacznie przesądzić, czy opisana praktyka tego konkretnego banku stanie się bardziej powszechna. Banki aktualnie mocno ukierunkowane są na ciągłe zwiększanie skali i efektywności wdrożonych już projektów ugód i mediacji. Monitorowane są stale poszczególne elementy, które wpływają lub mogą wpłynąć na efektywność tego procesu. Radca prawny zakłada również, że praktyka zawieszania płatności rat z inicjatywy banku, będzie także podlegać ocenie pod tym kątem.

— Można spodziewać się, że podobne pisma będą w przyszłości otrzymywać coraz większe grupy kredytobiorców, szczególnie w kontekście rosnącej liczby wyroków sądów unieważniających umowy frankowe. Kluczowym czynnikiem, który może wpłynąć na rozszerzenie tego podejścia, jest presja na banki wynikająca z ryzyka przegranych procesów oraz potrzeba ograniczenia kosztów windykacji i dodatkowych postępowań sądowych. Działania mBanku mogą stanowić precedens, który inne instytucje finansowe zaczną naśladować, aby zmniejszyć napięcia z klientami oraz ograniczyć straty wizerunkowe – podsumowuje radca prawny Adrian Goska.

Opracował: MondayNews

Pierwotnie tekst ukazał się: MondayNews z dnia 16.01.2025